

MIECZYŚLAW JAGŁOWSKI

DZIEDZICTWO FILOZOFII NIEMIECKIEJ

Honorata Jakuszko: *Greckie i chrześcijańskie źródła filozofii niemieckiej.* Lublin, Wyd. UMCS w Lublinie, 2004, 78 s.

Filozofia niemiecka cieszy się uzasadnionym zainteresowaniem i powagą, stanowi co najmniej od końca XVIII w. jeden z trzech głównych (obok francuskiego i brytyjskiego) europejskich wzorców filozofowania. Niemcy, wiadomo wyjątkowej pozycji ich myśli w filozofii powszechnej, są dumnie wyrażają niekiedy w stwierdzeniu, iż dziedzictwo greckiego ducha filozofowania najlepiej objawiło się właśnie w ich narodzie. W Polsce znane są główne nurty filozofii niemieckiej oraz analizowane i komentowane są systemy poszczególnych myślicieli. Poza elitarnym kręgiem uczonych i filozofów zajmujących się myślą niemiecką natomiast mniej znane jej wczesne etapy rozwoju, jak również intelektualna geneza wspaniałych systemów XVIII i XIX w. i myśli późniejszej. Niedostatecznie rozpoznana jest, jak się wydaje, także obecność w tej filozofii idei Greków oraz idei wywodzących się z chrześcijaństwa, a także wzajemne relacje między nimi.

Nadzwyczaj interesujące jest zwłaszcza ostatnie z wymienionych zagadnień, dotyczące wpływu idei religijnych chrześcijaństwa na myśl filozoficzną – nie tylko zresztą w odniesieniu do filozofii niemieckiej, lecz także w planie ogólniejszym. I chociaż jako truizm funkcjonuje przekonanie, że chrześcijaństwo kształtowało europejską myśl filozoficzną, to jednak często mamy kłopot ze skonkretyzowaniem owego wpływu. Zbadanie, określenie i rozważenie tych relacji to aspekt teoretyczny tego zagadnienia. Jego drugi aspekt ma wymiar – można rzec – praktyczny, przeto mniej bezpośrednio dostrzegalny: rozstrzygając decyzję o tych relacjach podejmuje każdy filozof, rozwijając konkretny problem. Kształtowana przez stulecia tradycja filozofowania niejednokrotnie określa, jakie formy i sposoby intelektualnego obchodzenia się z podejmowanymi zagadnieniami są dopuszczalne, wartościowe, godne uznania *etc.*, i nie zawsze pozwala w pełni o wiadomości odległej już źródło ich prawomocności, źródła filozoficznego języka, kategorii i metafor, jakimi posługujemy się w myśleniu i naszym myśleniu wyrażamy. Niekiedy źródła owych metod, a zwłaszcza struktur mentalnych, pojęć i kategorii, znajdują się poza filozofią, np. w religii, co rozpoznajemy u takich wybitnych filozofów chrześcijańskich, jak Aureliusz Augustyn czy Tomasz z Akwinu, chociaż i w odniesieniu do nich toczą się spory na temat filozoficznej „czystości” (autonomii) ich myśli. Podobnie rzecz ma się z najwybit-

niejszymi filozofami nowożytnymi, którzy próbowali przezwyciężyć trudności pojawiające się na drodze ich refleksji, do czego uciekali się do gotowych rozstrzygnięć religijnych czy opracowanych przez teologów. Ta droga salwowania się filozoficznego rozumu bywa uznawana za świadectwo jego słabości w ustanowionej przez siebie dziedzinie, za oznakę uległości filozofującego umysłu wobec mocy kształtujących i ograniczających go (zarówno negatywnie, jak i pozytywnie) religijnych założeń kultury czy religijno-teologicznych schematów mentalnych, mimo że twórcy określają nowe zasady filozofowania i autorzy wielkich systemów znacznie poza nie wykluczali - na tym także polega ich wielkość i ich doskonałość. Nazwanie przez Martina Heideggera filozofii nowożytnej „ontoteologią” wydaje się więc w pełni uzasadnione.

Wiedzenie dróg idei wywodzi się z antycznej filozofii i chrześcijaństwa w celu uchwycenia momentów ich istnienia i stąpienia w nurcie myśli filozoficznej jest jednym z najbardziej pasjonujących zadań, jakie może podjąć historyk idei. Sposobno więc do zapoznania się z tymi interesującymi zagadnieniami w odniesieniu do jednego z najważniejszych obszarów europejskiej refleksji filozoficznej dostarcza księжка Honoraty Jakuszko, będąca zapisem prowadzonego przez nią cyklu wykładów otwartych dla społeczności akademickiej UMCS w Lublinie. Problemowy obszar jej badań i rozważań zakreśla trzy zagadnienia: 1) motywy decydujące o zainteresowaniu niemieckich filozofów pojęciem greckich idei filozoficznych z wyobrażeniami chrześcijańskimi, 2) racje, jakimi kierowali się niektórzy myśliciele (zwłaszcza Marcin Luter, bardziej szczegółowo w książce potraktowany), dążąc do oczyszczenia wiary chrześcijańskiej przez jej oderwanie od pojęć greckiej filozofii, oraz 3) motywy fluktuacji zainteresowania niemieckich filozofów greckimi ideami filozoficznymi, pochodzącymi z różnych ródów i okresów.

Rozważając zakres historyczny, jaki należałoby uwzględnić, dążąc do uzyskania odpowiedzi na pytanie o źródła filozofii niemieckiej, autorka konstatuje, że początek filozofii niemieckiej bywa określany przynajmniej trójako: za jej twórcę bywa uznawany Ch. Wolff (XVIII w.) bądź G. W. Leibniz (XVII/XVIII w.), a niekiedy Mikołaj z Kuzy (XV w.). H. Jakuszko opowiada się za uwzględnieniem obszaru jeszcze szerszego, upatrując początków filozofii niemieckiej w czternastowiecznej mistyce. W perspektywie zadania wyrażonego tytułem pracy, takie zakreślenie historyczno-ideowego obszaru badań trzeba uznać za bardzo oryginalne, zapowiadające płodne dociekania i interesujące wnioski, co znajduje potwierdzenie w treści pracy.

Honorata Jakuszko zwraca uwagę na fakt, że jednoczenie greckich i chrześcijańskich idei przez filozofii niemiecką dokonywało się na jej niemiennym fundamencie, jakim było idealistyczno-teleologiczne założenie

o prymacie ducha wobec materii i prze wiadczenie o celowym, bo maj cym zakorzenienie w wy szym bycie, porz dku wiata empirycznego. To fundamentalne zało enie decydowało - twierdzi autorka - o tym, jakie elementy, tradycje i pogl dy staro ytnych mogły by przyswojone przez filozofi niemieck . Jej zdaniem, zało enie to skutecznie i bardzo długo eliminowało mo liwo zsyntetyzowania z my l niemieck stanowisk i idei materialistycznych (pierwszym niemieckim materialist był Ludwig Feuerbach). Ponadto autorka zauwa a w ród Niemców silniejszy ni u innych europejskich narodów „potrzeb metafizyczn ” oraz mniejsze ni gdzie indziej zainteresowanie zagadnieniami epistemologicznymi. Owe potrzeby i preferencje tworzyły intelektualny filtr, który okre lał, jakie tre ci mogły by w ł czone do niemieckiej filozofii.

Autorka podj te zadanie realizuje w siedmiu rozdziałach: trzy pierwsze po wi ca niemieckiej mistyce (ich bohaterowie to kolejno: Mistrz Eckhart, Mikołaj z Kuzy, Paracelsus, Weigel i Böhme), a w czterech nast pnych (dotycz cych kolejno: niemieckiej metafizyki szkolnej XVII w., my li Leibniza, o wiecenia i neohumanizmu) ledzi losy struktur my lowych, kategorii, metafor i obrazów mistyki, intelektualnie opracowywanych i w ł czanych w obr b dyskursywnej my li filozoficznej. Autorka wykazuje, i najwa niejsze znaczenie dla ukształtowania si niemieckiej filozofii miała mistyka Mistrza Eckharta. Siła jego idei, podj tych i rozwijanych przez pó niejszych mistyków niemieckich, kształtowała filozoficzne rozumienie rzeczywisto ci takich wybitnych my licieli XIX i XX w., jak Kant, Fichte, Schelling, Hegel, Schopenhauer, Marks, Engels, Nietzsche, Jaspers, Heidegger czy Scheler.

Tym, co jest szczególnie interesuj ce w analizach i omówieniach mistyki niemieckiej H. Jakuszko (poza ideami, jakie tutaj s uobecniane) i co zarazem nadaje tym partiom jej ksi ki szczególnego pi kna i wdzi ku, s cz sto przywoływane przez autork próbki mistycznego opisu nieempirycznej rzeczywisto ci, metaforycznego j zyka mistyki, jej „poj -metafor”. Wła nie mistyka chrze cija ska, usiłuj c wyrazi do wiadczenie Boga za pomoc kategorii filozoficznych pochodz cych z niektórych nurtów filozofii greckiej (zwłaszcza platonizmu, neoplatonizmu i pitagoreizmu), zauwa ała ich nieadekwatno , zubo aj c tre mistycznego do wiadczenia. Mistycy, d c do adekwatnego jego wyra enia, kształtowali specyficzn , metaforyczn form ekspresji (m.in. chrystianizuj c j zyk filozofii greckiej), która po pi setletnim okresie przekształce stała si j zykiem metafizyki niemieckiej, zwłaszcza metafizyki Absolutu. D enia mistyków nie tylko wi c prowadziły do ukształtowania j zyka filozofii niemieckiej, ale tak e kierowały jej uwag na rzeczywisto pozazmysłów , wiadczc o mo liwo ci jej do wiadczenia i intelektualnego wyra enia tego poznania.

Jak pokazuje rozważania H. Jakuszko, nie można twierdzić, że przesycenie filozofii niemieckiej zainteresowaniami pochodzącymi z religijnego źródła i akceptacja przez nią języka refleksji mistycznej dokonywały się zawsze poza wiadomym wyborem filozofów. Przeciwnie, filozofia ta, począwszy od tertulianskiej w duchu opozycji Lutera wobec pogańskiej (starożytnej, zwłaszcza Arystotelesowskiej), „czystej” (niezgodnej z chrześcijańskim wiatopogłodem) filozofii, poprzez filozofię szkolną (XVII-XIX w.), próbę sformułowania „filozofii wieczystej” przez Leibniza i filozofię o wieceniów (m.in. Ch. Wolff), w pełni wiadomością dążyła do wypracowania takiego modelu myślenia, który byłby doskonałą syntezą objawienia i filozofii. W filozofii szkolnej owo dążenie przejawiało się jako stałe zainteresowanie zagadnieniem relacji między bytem skończonym i nieskończonym, skupieniem na opracowywaniu najogólniejszych pojęć Boga i duszy oraz jako stałe podejmowanie tutaj zagadnienia relacji między wiarą a rozumem. Ten ostatni problem podjął również Leibniz, przekonany o możliwości niesprzecznego uzgodnienia obu tych dziedzin. Jak wskazuje autorka, Leibniz, tworząc swoją syntezę filozoficzną, korzystał z mistyczno-filozoficznych pojęć i koncepcji Mikołaja z Kuzy. W obszar metafizyki włączył on nie tylko prawdy metafizyczne, ale także niesprzeczne z rozumem treści wiary, oraz uznawał istnienie ponadrozumowych prawd objawionych.

Stosunek filozofów niemieckich do treści religijnych nie uległ zasadniczej zmianie także i w Owiecieniu, na co, być może, miało wpływ teologiczne wykształcenie przemożące wśród nich. Podobne postawy H. Jakuszko obserwuje także w niemieckiej filozofii końca XIX i początków XX w., w tzw. neohumanizmie - nuncie zmierzającym do ukształtowania pięknego, harmonijnego człowieczeństwa, pojmowanego jako doskonała jedność „Helena, chrześcijanina i Niemca” (s. 62). Choć głównym rysem tej formacji filozoficznej był kult Grecji, to jednak nie był on z opozycji antychrześcijańskiej, lecz z kolejnym dążeniem do syntezy obu tych tradycji (jak pisze H. Jakuszko, nie występuje tu bezpodstawnie nawiazanie do niemieckiej tradycji mistycznej). Warto tutaj za autorkę przytoczyć interesujące wypowiedzi Thierscha, który istotnie neohumanistycznej syntezy charakteryzował następująco: „był chrześcijański i kultura klasyczna związane z gruntem niemieckim ukształtowały wielki organizm, któremu był niemiecki dostarczył mocy wewnętrznej, starożytność klasyczna bogactwo i piękno formy, chrześcijaństwo za oczyszczającą siłą i kierunek ku temu, co ponadziemskie” (s. 61). Inne interesujące oceny kilkusetletnich wysiłków filozofii niemieckiej, zmierzających ku syntezie antycznych i chrześcijańskich idei i ustanowieniu filozoficznej harmonii rozumu i wiary, autorka cytuje w *Zakończeniu*.

Księżka Honoraty Jakuszko wnosi wiele wiatła w rozumienie filozofii niemieckiej. Przede wszystkim umoliwia ujrzenie jej jako pewnej całości, ukonstytuowanej przez indywidualizujące j istotne założenia, cele i drogi d enia do nich. Równie ważne i interesujące jest ukazanie genezy jej zasadniczych idei oraz ich przemian. W jej księżce duch filozofii niemieckiej ukazuje swoje konkretne, indywidualne oblicze.

Autorka zamknęła historyczną perspektywę swoich badań na neohumanizmie, słusznie zakładając, iż badany przez nią okres dziejów niemieckiej filozofii jest mniej znany niż epoki późniejsze, jednakże jej decyzje przyjmują z alem. Sądzić, że nawet czytelnik mniej zainteresowany współczesną filozofią niemiecką może poczuć się zawiedziony pominięciem przez autorkę tego okresu. Praca Honoraty Jakuszko wręcz domaga się dopełnienia opowieści o obecności idei greckich i chrześcijańskich w niemieckiej filozofii XX w. W imieniu czytelników *Greckich i chrześcijańskich ról filozofii niemieckiej* gorąco zachęcam autorkę do podjęcia pracy nad jej cięciem dalszym.